

# Izrael, Gaza i nierzetelne media

*Jan Wójcik*

**Mija pierwsza doba izraelskiej operacji „Filar obrony”. Toczy się nie tylko walka militarna, ale i propagandowa. Bombardowani jesteśmy informacjami, których przeciętny czytelnik nie jest w stanie zweryfikować.**

Przeciwko Izraelowi padają kuriozalne oświadczenia rządów. I tak Syria, która od miesięcy morduje swoich cywilów, izraelskie ataki z powietrza nazywa „bestialskimi”. Chyba liczy, że świat odwróci uwagę na chwilę od zbrodni Assada. Turcja, która w operacjach przeciwko PKK przeprowadzonych w tym roku, także na terenie Iraku, zabiła dziesiątki Kurdów, potępia naloty Izraela.

Tylko czy można oczekiwać od polityków wyważonych i mierzonych własną miarą wypowiedzi, kiedy naszym własnym mediom brak równowagi?

☒ Gazeta Wyborcza daje [poruszające emocje zdjęcie](#) palestyńskiego korespondenta BBC, którego dziecko zginęło w izraelskim nalocie. Z drugiej strony śmierć trójki Żydów w domu trafionym palestyńską rakietą [opisana jest przez suchą depeşe PAP](#). Dla wytworzenia równowagi uzupełnia się ją o informację: „Trzech Izraelczyków zginęło w czwartek rano, gdy pocisk wystrzelony ze Strefy Gazy uderzył w budynek mieszkalny na południu Izraela – poinformowała policja. Według palestyńskich źródeł wcześniej w izraelskim nalocie śmierć poniosło trzech Palestyńczyków.”

Trzech za trzech, mógłby ktoś pomyśleć. Dopiero kiedy [znajdziemy inną informację z Gazety](#) o tych trzech „kolejnych ofiarach” izraelskiej operacji – kilka akapitów niżej czytamy informację Hamasu, że „ofiary” to członkowie Brygad Ezedina al-Kasama, wojskowego skrzydła Hamasu.

To, że we współczesnej kulturze obrazek ma większą siłę rażenia niż tekst, zrozumieli już sami Palestyńczycy, którzy chętnie pozują do zdjęć zachodnim dziennikarzom udając rannych, a nawet zabitych. Wśród bloggerów monitorujących media ma już to swoją nazwę – Pallywood, palestyński przemysł filmowy. Największą wpadką Pallywood był materiał francuskiej telewizji France 2 o zabiciu przez izraelskich żołnierzy młodego Palestyńczyka, który umarł w ramionach ojca. Jak wykazało dochodzenie bloggerów, materiał został wyreżyserowany, nikt nie umarł, a po latach batalii prawnej France 2 przegrała proces o zniesławienie, który wytoczyła bloggerom.

Niestety dzisiaj Pallywood powraca. [Materiał BBC pokazuje](#) rannego Palestyńczyka w ostatnich izraelskich nalotach niesionego przez ludzi na ulicy. Później ta sama osoba stoi już na własnych nogach, bez śladów ran.

Ważna jest także narracja. Wypunktowuje się każdą cywilną ofiarę, której sprawcą jest Izrael, pokazując wojnę jako operację przeciwko cywilom. Z drugiej strony, kiedy chirurgiczny atak Izraela wymierzony jest w dowódcę zbrojnego skrzydła Hamasu, mówi się o tym używając terminu „[assassination](#)” oznaczającego morderstwo znanej osoby, [skrytobójstwo](#), a nie zabicie przeciwnika.

Tak jakby media nie mogły się zdecydować, czy Izrael powinien działać precyzyjnie i zabijać wyłącznie przeciwników odpowiedzialnych za ataki na jego terytorium, czy też wyciąć w pień całą Gazę? Prawdopodobnie najlepiej byłoby, gdyby Żydzi w ogóle nie odpowiadali na ataki i posłusznie wsiadali do wagonów.

***Z ostatniej chwili. Tych zdjęć nie ujrzysz w mediach głównego nurtu:***





**Obserwuj autora na Twitterze [@jasziek](#)**